

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

15. Archiwum Ostapa Ortwina. Prace. „Liryka polska” (po wojnie 1914-1918) (83).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова бібліотека
ім. В. Стефаника НАН України
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Фонд _____
Опис _____
Справа _____
Пачка _____

Орт. 15 / п. 2

83арк.

арк. 54 - відсутні

Печатня № 66-я АН УССР
ВХОД РУКОПИСИ

№ Опм. 15/2 2

Опрібіт Деман
(Острів Остap)

"Ліжка польска" (po wojnie 1914-1918) -
амант.

12. р.
15. до.

83. арк.
м. нон.

Ostap Orłwin

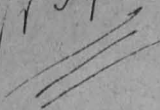
Liryka polska
(po wojnie 1914-1918)

Tom 5

Liryka polska
(po wojnie 1914-18)

W twórczym i całkiem ogólnym zarysie ma-
my ~~nie~~ nie tyle naszkicować sobie obraz wyso-
czonej, powojennej liryki polskiej, ~~ale~~ wskazać
i ~~na jej~~ ~~istotę~~ ~~jej~~ ~~charakterystyczne~~ ~~ilustracje~~ ~~ile~~
sformułować jej ~~znaczenie~~ ~~charakterystyczne~~ ~~ilustracje~~
własności i ~~ostre~~ ~~ilustracje~~ ~~wewnątrz~~
jej logikę. Nie może tu nam zatem chodzić o
nakreślenie wzorunków powojennych, ~~szczyt~~
inaczej tak interesujących kwestii indywidual-
ności poetyckich na podstawie szeregowego
rozbioru ~~każdego~~ ~~z~~ ~~nich~~ ~~ilustracje~~ ~~w~~ ~~których~~ ~~razach~~;
którejś. Zadaniem naszym będzie ~~opisać~~
syntetycznie zasadnicze ~~tematy~~ ~~i~~ ~~problemy~~
kroju lirycznej poezji ~~naszej~~ ~~z~~ ~~ostatniej~~ ~~dojry~~
~~z~~ ~~wypukłości~~ ~~przewidywania~~ ~~z~~ ~~wypuk-~~
~~łości~~ ~~rysów~~, które w słabszej lub silniejszej
mierze wybijają się we wszystkich repre-
zentatywnych utworach nowego pokolenia
pisarzy, nadając im odrębny koloryst i au-
ry, swoistą atmosferę moralną i napięcia
duchowe, słowem składowe, ~~artystyczne~~ i ~~formalne~~
mieszane, od poprzedniego typu poezji ~~naszej~~
jej ~~głęboko~~ ~~odwlecz~~ ~~i~~ ~~ostro~~ ~~się~~ ~~odcinają~~

✓ Ni 392



obresie czasu ^{wyobrazonych} wyobrazonych, które własnego
porbanione, ~~nie~~ ^{nie} wie ściecily tylko refleksia.
mi, zaporychrony i drugiej kpi; caba to zawsze
równie plodną epigonierne poerje ^{trabantów} ^{na chybil męst}
martwą i pajnicową, przetrabiając ^{specia}
messie w najrormaiterznych ~~na~~ ^{na} nasła-
downiczych powtorach i Rombinajach dper
widry i trociuy ze starej, młodej i najstarszej
tworotiu, rąba mechanicznie, bez porucia
jakiegośkolwiek istotnego związku z tą sobą
fatalną, która nasza żywą indywidualność
tworzą, prze do wydobycia z siebie własnej
formy i samostatnych środków wyrazu.

Bywa wróżliwa tworość nasza z tych pi-
sarku, który w naszym sumarycznym zrucie
ona, na obelne dajiotni i kierunki polskiej li-
ryki dostarczy nam mały materiał do wy-
knamienia głównych punktów orientacyjnych,
jest ciągle jenore w stanie płynnym, w trakcie
krystalizowania się i fermentacji. Kadeu z nich
nie dotarł jenore do tego stopnia okrepe-
nia ~~samej~~ ^{paralel} jaini, które jest poruym wyni-
kiem ^{przeglętego} ~~przeglętego~~ ^{przeglętego} ~~przeglętego~~ ^{przeglętego}
Rieum ^{przeglętego} ~~przeglętego~~ ^{przeglętego} ~~przeglętego~~ ^{przeglętego}
nad sobą i nad środkami swej sztuki. Dlatego
ter i pięcioletni obres czasu, jaki oni mają
za sobą, obres pierwszych ich rozpedów i nabie-
rania temu poetyckiego, nie da się zamknąć
w jakiejś ściślejszej formule klasyfikacyjnej,

w jakiej gotowej i przynajmniej styku przy no-
meuklatury. Ktoby raz na zawsze ustalała
i nawiązać; standardy haridgo z nich w tre-
żnym procie narastania i przekształcania się
na jej liroyki. Zagadnienie dalszych ich prze-
wrażeń i rozwoju jest kwestją otwartą i dopuszczal-
ną są wszelkie możliwości, a co najmniej na pod-
stawie dotychczasowego ich dorobku o nich się
powie, wszystko może mieć charakter tymczasowy
tylko orestoracja pod budową, której plany
nie są jeszcze definitywnie wyłożone i roz-
cydowane.

Ten charakter tymczasowości, jakby chwilowe-
go postępi w przemianach do dalszych etapów, jakby
prób przygotowanych; eksperymentów przed
pełnym rozpostaniem skrzydeł do stałego
lotu, ten rys jakby treningu, mierzenia siły
~~siły~~ płuć i wytrzymałości mięśni do jakiegoś
maratońskiego biegu, do jakichś określonych
w oddali olimpijskich zawodów jest może nawet
cechą najwygodniejszą brucją się w oży, jeśli
pod uwagę weźmie się pośród najbardziej w jej
dotychczasowym scharakterowaniu, nie zaś pewne
odmielne tylko utwory, które z jądrowi innych
wiodą się wprost wyrażeniu jednolitego nowego
stylu i pełnią wyrazu. Czasami wydaje się
jakby miało się do czynienia z ^{recrej} zapowiedzią
stopniem instrumentów niż z samą grą

na nich i czeka się dopiero uderzenia pałką.
Ki jakiegoś dyrektora, na której stronie
kapela nabraniu wszystkich głosami, i kani
wym razie słyszy się dopiero pojedyncze ^{tytuły} ^{tytuły}
przegryski w partyji porządkowych solistów
iły pobudki i hałas, nie zaś ^{tytuły} ^{tytuły}
współdziałania pełną orkiestrę wstręconemu
współdziałaniu, która jak dotąd wydaje się
być jeszcze muryką przyrodzi.

Jest niewątpliwie w tem sporo ta bria fary,
sowego pod młodością, ślepego porzutu umieszczenia
i bezwzględnej w siebie wiary, sposobiej się do
nowego szturm na Parnas, jak to była zawsze
w przełomowych okresach literatury, w zaraniu
narodzi nowego jej prądu. Najsympatyczniejszą
to more i najbardziej mądrego ^{tytuły} ^{tytuły}
ujmując jest najbardziej poezji naszej - ^{tytuły}
jej tak często powtarzają się hałas, ^{tytuły}
i junako wyzywający hymnów manifesty,
prospekty i raporci, apele do nowej Mury,
inwokacje i apostrofy do ^{tytuły} ^{tytuły}
pływającej, ^{tytuły} ^{tytuły}
Młoda wymieni' drugą listę utworów Tu
wina, Wienyńskiego lub Hornuskiego, w któ-
rych czynią nas przy świadkami ^{tytuły} ^{tytuły}
siej swej świadomości poetyckiej i dają nam ^{tytuły} ^{tytuły}
smak tej ^{tytuły} ^{tytuły}
wyreklamowania i nadziei, gorzkiego ^{tytuły} ^{tytuły}
knieierpliwienia, jakie ^{tytuły} ^{tytuły}
^{tytuły}

nowym okresie ciąży w porcji, w Barideu
przebudzeniu się w niej nowego ducha.

Z drugiej strony jednak nie należy rapo-
mi nań, że, znajdujący się w ogólnym w Jarie
przejściowej całego ustroju naszego cywilizacyjnego
życia w momencie przewrotu ^{tego} ~~wygodnie~~ ^{tego}
funkcji i wzrostku (wartości) ~~tego~~ ^{tego} ~~tego~~ ^{tego}
słony i nie stać nachwiałej równowagi, stan
ustawicznego usuwania się gruntu, ~~stan~~ ^{stan} ~~z~~ ^z pod
nią, ~~stan~~ ^{stan} przy braku jakiegokolwiek stałego
punktu oparcia odnieść się musi na psychice
ostatniego pokolenia. Która nie mając
materiału skonsolidowania się i skupienia nie
umie też znaleźć ostatecznej ~~sta~~ ^{sta} i trwałej zasady
organizacyjnej dla swej porcji, własnego
pionu dla nowego jej stylu i stylu. Nie drw prosto
że i kryła ostatniej doby w swej treści i formie
odwróciła po najniższej części wzmagały się
proces dysocjacji i derorganizacji naszego życia
duchowego, że wraz z całą warstwą inteligencji prze-
szła na sam okres formantu, z którego trudno
już jeszcze przewidzieć czy i jakie ostateczne war-
tości wzięte do się wyobni, wyklarują i na światny
przebieg czasu rząd dusz obejmą.

Jeżeli by były obywateli przykładać do niej jakichś

Verwagłone miary i sprawdziany, temu bardziej
nie żadna estetyka ani żadna technika poezji, nie
daje nam w tym kierunku żadnych wskazówek,
z historyczno-literackiego punktu widzenia
powinno nam wystarczyć, jeżeli utwory literackie
współczesnej siły swego wytworzenia mogą plasty-
cznie i akcentują swego języka, opacowaniem roz-
ległej gamy jego form i kształtów i całej techniki
jego środków wyprzedzi rozszerzając sferę wypra-
nowi w sferę na jakie stany emocjonalne takie
postawy względem świata i na jego splątanych
zjawiskach i stanach, dla jakich do-
tychczasowych formach i środkach poezji nie
znajdowaliśmy odpowiedników. Nam wystarczy
powinno jeżeli na widowni literackiej zjawia
się pokolenie poetów, obdarzonych smiechem po-
eciennym, swobodą i niezależnością, które ^{czuje} po-
trzebę i ambicję drumną przełamania trady-
cyjnych konwencji poetyckich, wyeksploato-
wanych przez i wyjątkowych dozwolnie przez
mnogie zastępy epigonów, które chce i ma się
iść samowładnie własną nieustartą dro-
gami, aby w dziedzinie poezji dotrzeć do realności
swego własnego jestwa i akcentować za pomocą
własnej formy wyrażenia się.

zagadnienie postępu jest sprawą znacznie trudniejszą
niż to sobie ortodoksyjni dramaturzy postpowie
wyznają. Moglibyśmy ^{postępy} szukać doskonałe ^{przedstawie-} ~~prezentacji~~
jakiej idealnej formy ustroju społecznego & ^{ego-} ~~państwa~~
by nawet poezja była całkowicie wykluczona.

Plato we swej utopijnej Prezypolis polityce ra-
dzi nawet przepisać poetów jako skrośców i wy-
nieść poza granice kraju. Stąd Jerry Lorel prze-
nosił kompletny upadek sztuki i poezji jako
wrekomie atawistyczne przerythi naukowców
dramatycznych jennej form życia. Osobliwie nie
jest mi tego zdania. Chcemy tylko wydatnie
że samo utrzymanie się pewnych literatur
literackich na poszczególnych poziomach i wyzyskanie
ich na nowym nie przeszkadza i że estetycznej
wypowiedzi a klasa poezji na ten polu dnia.
Dlatego może być nawet rozrywką i nie jest
argumentem, ~~by~~ któryby przesądził przed
pewnego stanowiska.

W naszym razie jedną rzeczą na jobz ma
Rude polecić nowe, odwieczne, raje idziej
na podbij młodości. Ono bowiem porostaje prawie

$$63/95$$

$$16/24$$

$$64/96$$

$$88/64$$

$$50 \quad 16/22$$

$$64/88$$

8 -

$$64/94$$

$$\frac{94}{4} = 23\frac{1}{2}$$

$$\frac{23.5 \times 4}{940}$$

$$62 \times 60$$

65

$$37'20$$

60

38

$$\begin{array}{r} 65 \times 36 \\ \hline 195 \\ 390 \\ \hline 2340 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 65 \times 60 \\ \hline 3600 \end{array}$$

10

zwycięstwie na polojowisku, grebiąc poko-
nanych rannych i umierających.

Jakie warunki sprzyjają powstaniu
pojawieniu się odraru całej plejady nowych i
wzrostu talentów, o tem nie da się nie powiedzieć
orzec. A formom o kruczym denaru, po którym
poeci rodzą się jak grzyby, jest naprawdę efektywny
ale nieprawdliwy. Z większą skibosiz i dokladnie
można natomiast powiedzieć o zwiazku pewnych
form i kategorii poetyckich z pewnymi formami
życia. W kruczym denaru nie poradzamy żadnego pa-
nię do kategorycznego stwierdzenia, jakoby odru-
bna własnej państwowosci i rzedobrenie kulturalne
wielu gloszki musialy z komercyjną pozycją
gaci za soba jakies niebawem przedwiecie litera-
tury, jakis duzy rozdwiniecie poezji, ktorych rasnie
zmusial najwyzsze wroble poetyckie i praso-
wiewoli. Z rowną skibosiz musialy przy-
puszczal, ze sprawa ma się wprze przeciwnie i
ze pewien prerost życia politycznego, powstanie
cai zainteresowanie społeczeństwa z prawami gospo-
darstwu, amerykanizacja kultury i prasu-
nizacja punktu widzenia na technike i me-

1944

1944

5 20

11

to dy ~~nie~~ redolysauia materialnych dobr i podsten
zycia sprowadzi musi obnizenie poziomu, jeśli nie
całkowity upadek poezji. Przykład podobnego objawu
mielismy wreszcie w Niemczech lat siedemdziesiątych
gwieździ i kłosa powstania Pręty niemieckiej i utro-
wienia cesarstwa przypada na najsmutniejszą, Rilla-
drześń lat trzynię epoki niemieckiej literatury,
choć nie można im odmówić obrymiej ekspansji
ktośrej na innych polach zycia umysłowego tak
w zakresie nauk ścisłych i przyrodniczych, jak
i w naukach humanistycznych.

Jakkolwiek jednak redolosi norwoji w literie
poezji nara w nowych warunkach, to jedno przysto-
ta pewne, że zarówno jej charakter wewnętrzny, jak
i zewnętrzne formy kształtują się wedle muszby
pod wpływem nowego ustroju zycia odmiennie jak
dotychczas, i w skład jej budowy wejdą ~~elementy~~
i motywy wywodzące się z innych ~~rodzajów~~ ^{rodzajów} i pokoleń.

Co pod tym względem przedewszystkiem za-
stauawa, to ~~jest~~ to, że sam fakt odryskania
niepodległości państwowej nie znalazł w naszej
literze ~~wyrażenia~~ ^{oddźwięku} ~~właściwego~~ ~~rodzaju~~ ~~skrytyki~~
stało na wysokości zadania i odpowiadat swem na-
sprawień wiejowemu narzeciu tego faktu. O ile zaś
sta i ówde sta z mniej wybitnych talentów lirycznych o
stronę to starał się potracai, nie wnosil się nad poziom
najpospolitszej banalności i oklepanych ~~poetyckich~~ ~~romu~~
nabów. Jako motyw politycki idea narodowa stała się dla
poezji naszej ~~nieistotnym~~ ~~nieistotnym~~ ~~wbrew~~ ~~wyjątkiem~~
wzrosty moie pragnai i okreliwai należało naszym, nieryjaj
wyobraźni nie zapobadniającym niewyżtkiem. More to by
wiece, smutne, i dawai powód do najnormali ~~trzech~~ ~~rekrymii~~
nawj, ale na to niema rady. Od poezji nie można niczego

zadaj' aui jej zadnego motywu narucaj'. Niczego temu sig do
 wiewu od niej nie widkora. Jest taka, jakz jest i jakz w da-
 nych warunkach byi moie. Tzto rai z pewnego jej defektu Ruzje
 zarzut, ma prawo to czynic wtedy tylko, gdy równowaznie laska
 to wbatnem wypełnia erudytem. W poezji, jak w całej sztuce,
 jedynym argumentem jest czyn, który praktycznie legitymuje
 Raridy postulat.

Wie po rar przerwy wresztę w literaturze naszej spoty Pa-
 my sig ze zjawiskiem, ze wstrzasajac farty historyczne polbrzy-
 stniej domioscaci dla zycia naroduwego, które uwarzyli miazę
 na całej jego przykoscaci nie rniajzją bezposredniego odzwierku
 w liryczne wypowiedniej. W dobre utraty niepodleglosci na przyklad
 literatury, w poezji Trembeckick, Wpierzchick, Wrasickick i
 Wrasickickick Karpińskick czy Kniazninow naprosioby sie.
 Rai jakiego kolwiek dokumentarnego pladu pderucia prer-
 nich tragicznej katastrofy państwowosci polskiej. Na fakt ten
 elita ówczesnej literatury naszej reagovala mlucem. Czyz-
 dy wymi Razo z tego, ze ludzie ci nie wyrwali glory naroduwej
 Rleski, skoro nie znalari sig poeta, ktoryby uchwycilom tym
 dui w poezji godny wyraz? Bynajmniej. Przypuskerac raczej tre-
 ba, pomijajac kwestje indywidualnych miedomogow w uwol-
 nicuach, ze ani ówczesny styl poetycki aui panujace w li-
 teraturze konwencje i pojęcia estetyczne aui tradycjonalne
 rzołb ówczesnych form poetyckiego wytworzenia nie dawal
~~pośrednich~~ ^{poetom} ~~środków~~ wyrazu ~~wobec~~ ^{poetom} ~~zadanych~~ ^{poetom} ~~la~~ ^{poetom} ~~entuzjasmu~~
 objektivnacji patryotycznych stansow ~~la~~ ^{poetom} ~~duzy~~ ^{poetom} ~~rapomog~~ ^{poetom} ~~rdwo-~~
~~swadidow~~ ^{poetom} ~~jerzowych~~ ^{poetom} ~~to~~ ^{poetom} ~~jednolicie~~ ^{poetom} ~~rozgaciorowanej~~ ^{poetom} ~~konstrucyj-~~
~~ideowidow~~ ^{poetom} ~~Rowej~~. ^{poetom} ~~Staj~~ ^{poetom} ~~poarbo~~ ^{poetom} ~~ze~~ ^{poetom} ~~nawet~~ ^{poetom} ~~gdy~~ ^{poetom} ~~ktos~~ ^{poetom} ~~z~~ ^{poetom} ~~przeobra-~~
~~sciel~~ ^{poetom} ~~ówczesnego~~ ^{poetom} ~~pokolenia~~, ^{poetom} ~~oficjalnie~~ ^{poetom} ~~nie~~ ^{poetom} ~~z~~ ^{poetom} ~~alicyrany~~ ^{poetom} ~~wresztę~~
 do majstrow systematycznie i z porobacnia ^{poetom} ~~Runst~~ ^{poetom} ~~poetycki~~
 uprawiajznych, jak autor "Sybilli", ^{poetom} ~~arcigodny~~ ^{poetom} ~~biskup~~ ^{poetom} ~~ambor-~~
~~ski~~ ^{poetom} ~~Jan~~ ^{poetom} ~~Pawel~~ ^{poetom} ~~Woronicz~~ ^{poetom} ~~lub~~ ^{poetom} ~~ks.~~ ^{poetom} ~~Wojan~~ ^{poetom} ~~Jerry~~ ^{poetom} ~~Cartouyski~~
 w swym "Bardzie polskim", ^{poetom} ~~ucilowal~~ ^{poetom} ~~je~~ ^{poetom} ~~na~~
~~uboru~~, w ~~Wladach~~ ^{poetom} ~~prywatnych~~ ^{poetom} ~~nie~~ ^{poetom} ~~jako~~ ^{poetom} ~~re~~ ^{poetom} ~~popisach~~ ^{poetom} ~~trared~~
 nie ogbaranych nawet drubkiem, ^{poetom} ~~ucuciom~~ ^{poetom} ~~swym~~ ^{poetom} ~~losami~~
 ojczyzny do głebi wstrzasnietym ^{poetom} ~~nie~~ ^{poetom} ~~miady~~ ^{poetom} ~~da~~ ^{poetom} ~~z~~ ^{poetom} ~~wyraz~~, ^{poetom} ~~nie~~

umiał opierać się o radosne wroty i nauyk
 mienia poezji tych nowych i niernauczych przedtem
 standardów duszy wielić w formy równowagi o posta
 tecznej sile napięcia. Treba dojrzeć było, aby podrośło
 nowe pokolenie ^{wykorzystanie} ~~wykorzystanie~~ pod Krolewicz jak pod Wiskiem
 nowego stanu wrażeń i nowemu karmione neruciami
 Treba było generalnej przebudowy sarmackiego ~~szkole~~
 duszy i rozbudzenia jej wrywaniem skłuceniem ogółu
 europejskich prądów, Treba było pod wpływem powstach
 nie odradzającej się poezji zagranicznej ~~cała~~ nabyć po
 kretnego wyrobienia i wykształcenia artystycznego, na
 murzyć się do dna w Noworodnym zyciu ojczyznej
 mowy i wykuić sobie z niej gęstki i podatne narzędzie
 wytworzenia poetyckiego, musiało całkowicie przetrwać
 się dawna technika wiersza, musiał powstać i rozwinąć
 się niernauc przedtem metody konstruowania jego form
 i kształtów, musiała się wrócić z trytem wypadków i
 wpływem czasu ustalić siła perspektywa horyz
 ryzma, ogarniająca rozległy widnokrąg, która umożli
 wiała wzięć poetykę całości kształtu i ogarnięcia i po
 awalaba refleksji i wyobraźni ~~po~~ objąć ją odpowiednio
 szerokością kątem widzenia. Po tem wszystkim
 dopiero porobiorowa nawa poezja - w trzydziści
 lat po ostatnim rozbroju - została kontemplacyj
 nymi patriotycznymi wzniesi na niedostępnym przed
 tem kreciel artyzmu.

Z podobnym ~~zjawiskiem~~ zjawiskiem mamy obecnie
 znów do czynienia, skoro z dobroku wydobitej
 liryki nabyć nie potrafimy wymiecić żadnego utwo
 ra, ~~które~~ ^{które} ~~były~~ ^{były} na tle bliźniego stanu sprawy na
 rodowej duch dziejów przemawiał osobom równie
 pogrywym, jak się brzywał o poezji romantycznej.
 Porumie się samo przez się do pisarek star
 szego pokolenia, których cała umysłowość kształtowała
 się wśród warunków przedmiejowego trybu życia,

wszystkie

i stonny i a b i e c i a r e d e j s w e j t w o r o t e j o p i e r a l i n a
x b r a n o n y m d r i s ' d o g r u n t u r e k t a d r i e r e c e g o s a d a t a i z m u
s i e l i b y k h y l a n a n o w e o r g a n i z o w a c ' c a l e j s w o j p s y c h i k e j
c a b y ~~o d o t e m p a r a m p r a n o i e t k e j k l e j s a d o t a m a s e n e j t e d k e j~~
o d r i g a d a n a p i a n a r z e m i e p o c z y j a k u d o l u c ' d o u f s i a

15
sprawie można snadnie przytoczyć jako
tytuł dla całego młodego pokolenia pisarzy.
(Stawiasz Ciesnowski w Nr. 14. i 15. dodatku
literacko-artystycznego warszawskiego „Narodu”
z 19 i 24 grudnia 1920 r.). Stał się kochanym
władztwem Władimira on w nim swej sta-
nowisko w następny mały wspaniałej sposob,
„Poezja romantyczna miała na celu chronić
„ducha narodowego, podtrzymując go, gdy słabł,
zbiierając skrypcie najdrobniejsze ślady jego
woli i nieśmiałości, przekonywał je i pie-
karnie i otwarcie z nich to, co burzone. Poe-
zja była wychowawczą i nauczycielską narodu,
stwierdzała niemal wyłącznie sprawę narodową,
a choć nigdy niejakoś, dosięgała naj-
wyższych punktów artyzmu jako prerogatywy
pragnień Wolności i matki narodu,
w tej lub innej formie była zawsze wyznacznikiem
o jej woli, o jego duchowy stan poradca.
W miano ewolucji, jako z kontrowersji pre-
chodząca, aż do ostatnich niemal dni porażki
ta ona scilla narodową i zachowała swój cha-
rakter dydaktyczny, gdyż wobec niemiłości-
wej wariantów politycznych, a między, jak się
dotyczywały się w poezji nie dotykały jej
kawałków podział. Jej misja nie była

u Koncra i Slatego do ostatnich dni misia
 ona przed owami tylko Ojczyzna, na wyrostko
 i inne majo wy zaukuczte lub przymiarone,
 ale cazy sie zamienily. Ojczyzna przedstawia bys
 murem starozytosci, do ktorego narodzi
 chodzi rozpaczyc wai swa przerwai i wzmocni
 sie widokiem swej chwaly i umarzej. Ojczyzna nie
 potrzebuje juz piazki na swym grobie, gdy zycie
 i zycie narodzi i zycie wre pokoba - zycie na poz
 rzele starych form, zycie brwawe jakas i lube
 symone, roztrzasne konwuljami, ale nowe
 bryne, mowe, polpnie i przywobnie, swa jakis
 puzkne! Gdy w dobow w doletaiach i mece, ale
 i w przeciwnie przepia rozi sie wielkie nowe
 zycie, poerja nie moze nadal stai nad pustym
 grobem Ojczyzny, a patrona w to przenie. Musi
 i ona odwraci wrenie wy od zielonkawych plomy
 Row fosforyzujacego prochu trumien, gdy z obta
 wro, jak hostja, podnos sie sowne. Zagadnienia
 narodowe zostaly w gubnych rarytach rozwirowane.
 Fala nowozycia wyrostka Ina swym grabie
 zagadnienia inne, spobierue i radeu wzglu
 wrorey, aciu jako wewnetrne, ale polpnie naha
 wewnetrne na zagadnienia to zwraia wy
 wrostkilk tydz, ktorey cruje do tro nowych

17

przedów. Nalery odwrócić wrencie, sory od
zagadnicci naradnych, które obecnie potoczny
się już swoje Roleje i nie wymagają mianki-
poerji, a ogarnaj, spojreniem obrytka to na
co dotychczas były naukipte a co już. Poerja
dnia, przesiejnego woba o prawo głosu. Pragnie
uchwyć i zjawiska dokonujące się w koba
nas rewolucji przesiejnego życia, w której ognio
rozplawie się ono jak metal, przechodzi w
stan płynny i rzuca się w nowe formy
Kształty!!

Imię rados przedstawiciel nowych przedów
w literaturze w Krakowskiej grupie formistów,
Stanisław Janay Witkiewicz wygłasza z wyso-
koci teorii krytycznej formy w poezji następu-
jąco o idei narodowej emancypacji:

"Powstanie specjalnego, polskiego typu
wewnętrznej poezji tworzącej, która z metafizy-
ką interpretacją Klesk, które spotkamy polski
narod. Realnie istniejące państwo polskie
poboy prawdopodobnie przez tej twórczości, któ-
ra, a ile dawniej miała przesłotnego zna-
czenia dla życia narodu, o tyle teraz staje się
przeżytkiem bez pięknej wartości. Cisnienie
pojęcia Polski, zmierzające do "wewnętrzności"

120
i skutkiem ich oddziaływania na serca i
umysły Pierre się tu myśli że sam cel i pobud
do tworzą. Wnawienie i rolę, jaką gotowe już i
w świat puszczone utwory odgrywały w życiu na
rodzonym mineralizacji od czasu stworzenia jej w
kobie gady, one same w sobie mogą być w tym
wieloletnia bydy, wstawianias, i specjalnie
mierza się lustrując z ~~nie~~ istotą wieloletnią
wartości, jaką one mineralizuje od ~~związanych~~
płazów, nie ~~widoczny~~, stopnia swego oddziaływa
nia same w sobie mają i po wreszcie pracy, prawie
miał być jako samostan, jednolite konstrukcje
arty, styczne ~~z~~ obiektami, ~~inaczej~~ ~~podobnie~~
jak wrytych ~~nie~~ ~~celowo~~ w sobie obiekty
wrażają pewne stany, komplekty i stany
duchowe. Tego istotnego ~~składowego~~ charakteru,
właściwego ~~reprodukcyjnego~~ ~~reprodukcyjnego~~ ~~reprodukcyjnego~~
cechy, na wie, jak ~~reprodukcyjnego~~ ~~reprodukcyjnego~~ ~~reprodukcyjnego~~
i ~~reprodukcyjnego~~ ~~reprodukcyjnego~~ ~~reprodukcyjnego~~ ~~reprodukcyjnego~~
nie może ich prawie porównać fakt, że głównym
elementem składowym ich konstrukcji są ~~emancypacji~~
pewne emocjonalne i ideologiczne komplekty,
krystalizujące się dońcoba i ~~idei~~ narodowej.
Decyduje tu wreszcie cel, który przyświecał
tworzeniu dzieła, a celem tym nie było nigdy

względem artystycznym najwspanialsza i
tym rodzaju poetyka konstrukcja która ma
przećwiczyć swoją wartość tylko i wyłącznie, że
wystawiona w Pradze ^{na wystawie w Pradze} ~~na wystawie~~ ^{na wystawie} ~~na wystawie~~ ^{na wystawie}
skazała się w Wiedniu, i Pradze ^{na wystawie} ~~na wystawie~~ ^{na wystawie} ~~na wystawie~~ ^{na wystawie}
objawić na nowo z całą siłą swieroty i ma być
cnotą romantyczną.

I w tem jest właśnie dla współczesnej
liryki, że nie chodzi tu przecież wcale o wybi-
janie na łebnie patrystycznym wierszu tej
samej francuzki, ale o analizie ~~analizie~~ ^{analizie}
właściwego wyrazu dla współczesnego porzucenia
i wyodrębnienia samowolny narodowej o ustale,
nie w nowej formie swego osobistego stanowiska
do zagadnień bytu zbiorowego i wyodrębnienia w decy-
nych warunkach historycznych z tej nowej
postawy duchowej esencji elementarnej konstruk-
cyjnych o wartości lirycznej. Kształt konstruk-
cyjnych i organizatorskich potrzebnych do roz-
winięcia tego nowego i nowego artystycznego zagad-
nienia artystycznego świata lirycznego naszego
dla nie wykarania, a nie można i nie ma
się prawa brać jej tego za we, skoro i na innych
może być w warunkach i warunkach odpowiednich
polach światła i konstrukcji w niej nie można
się by najmniej porządkować nadmiarem talentów

cybilizacyjnej działalności zawsze przypominać
 musi. Idea narodziła się ^{z ducha} ~~wyprzedziła~~ ^{z ducha} ~~warto~~
 ściągającym, organizację ^{organizacji} ~~organizacji~~ ^{organizacji} ~~organizacji~~
 zbiorowego życia, ^{organizacji} ~~organizacji~~ ^{organizacji} ~~organizacji~~ zasadę podziału
 indywidualnej jego budowy. Stara ^{stara} ~~stara ^{stara} ~~stara~~
 ze jej formy ^{z formy} ~~z formy ^{z formy} ~~z formy~~ trzeba i w poezji ^{z formy} ~~z formy~~
 stać się ^{stać się} ~~stać się~~ ^{stać się} ~~stać się~~ zastąpić składni ^{stać się} ~~stać się~~
 zaś temu ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ organizat ^{zastąpić} ~~zastąpić~~
 pierwiastków ^{zastąpić} ~~zastąpić ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~
 kcia, ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~
 żywciołów ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~
 samemu ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~
 rany dla nowych, ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~
~~dyktu~~ i do radki ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~ ^{zastąpić} ~~zastąpić~~
 brata.~~~~~~

Od poezji ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 poruszać ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 lub omawiać ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 doskonale ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 czyni — choć ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 nie może ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 na Kabaretowej ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 wdaniem ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
~~zastąpić~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 neutralnością ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 warszawskiego ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 Dziennika, ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 nie w ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 sprawie ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
 stanowisko

jest równoprawnione i wypowiedzenie jego
jest depersonalne, jeśli tylko na właściwym
sobie terenie wyprzedza opóźnieniu środ-
kami wyrazu. Ale samo stawienie jmi jest
symptomatycznym objawem pełnej zasadno-
ści postawy egzistencjonalnej, pewnego typowego ukła-
du duszy, pewnego ^{rodzaju} hierarchii wartości.
W elementach ^{rodzaju} psychicznych, na jakich
budowa ~~budowa~~ tak ukształtowanej formy
kulturowej się wspiera, należy być w ogólnym
związku z historią poetycką jest ona kładkiem
siły i wzrostu czy ornata słaboty i rozstroju.

I w ten sposób sprawa Chodźki przed-
stawiamy to to właśnie i jakich i skąd
zawierają te elementy i form życia, wedle
jakich wytycznych i na podstawie jakiej skali
wartości nasza liryka współczesna organizuje
sobie świat swej poetyckiej wizji, jakim środ-
kami go objęty wizjuje i ile w tym energii
intelektualnej, siły moralnej i widelstwa kon-
struktywnej objawia.

Stosunek liryki do współczesnej do tego
kompleksu nerwów i idei, który bierze się z na-
rodzemu zagadnieniami i brzońskiego współży-
cia, interesuje nas tu dlatego najobliczniej, że
w tej dziedzinie rzeczywistości naszej zasadniczo

31

Rosaego na przele cyklu p. 4. "Herostates"
wybarczy w Konstrukcji swej "wyrasie ślady
dopływu Ideologii "Wyrwolenia":

O! zwalcisz mi Łarilecki Proletariat w Warszawie,
Berduskie kimcym rylcem, drapauc marmury,
Podruskie na Rarabki gipsowe figury,
A Ceres Rhosonosng utopile mi w staurie.

Czy widrisc te Holumuy na wyspie w teatre
Co widok mi rancubry daleki na scieraj¹²
Ja polre rozkaruję! W te stury uderraj
I bij w nie, az rozkruszy, az ślad się ich ratore.

Joreli gwies, na Stareu potarie się Miescie
I utkwii w was Thilijski swe bry zielone,
Zabijcie go! — a trupa zawleczcie na strong
I tylko wieś mi o tem radosng przyniescie.

Ja nie chce nic innego niech jemu mi plare
Jenienymt wictros gędba ~~afetna~~ w potuagik
A latem niech się stonie przegleda w motylach^{badylech},
A wiosng — niechaj wiosng, nie Polske, nobacng.

Po w nory spai nie moge i we dzie się trude
Myklam, co mi w sercu wrastaję wspomnieniem,
I chciabym rak nobacng, gdy przesłoti wyzienem,
Czy wrajetad w pyb rozkrusng, czy... Polske obacng,
Ten sam "Dabawoburory" herostatory giet wyklina
ma arelkich duchoi przesłoti miarchenia smbotew
~~planyta~~ bozycer w narodnej Kalkalli na wysokich
podnoriach wzniesionym i przed dus nad narodem

który nie tylko wyrwał poezję od trupiego
zadachu ~~i ^{istotliwym}~~ ~~nie~~ więcej z katakomb pre
słoni, ale organizował zarulem na nowych
podstawach uczucia patriotyczne, świadomość
kierowcy i narodowy samowiedzę.

Pomijając kwestję wiktoryj lub męczeńskiej
originalności prozoków wypowiedzenia, podobna
i wtórna już konstrukcja konfliktu historycz-
nych straszydła z żywą rzeczywistością przedsta-
wia się a jednakże inaczej. Tutaj chodzi już
nie o realizację i fudrnie historyczną pracę
narodową w nowych warunkach historycznych,
ale wydaje się wraku, jakby poeta dla nagiej,
biologicznej potrzeby niepożamowanego niereu
wzrycia się potępnął i jak palący kosule
dejadury przez odrucał wszelką wogóle myśl
narodową, jako ~~ty~~ narucioną ~~ty~~ tyran,
sko na drugą stronę, krepującą swobodny
władztwo ~~dużym~~ rozkwit poezji.

Z ~~ty~~ ~~mu~~ niepreparaty ~~dużym~~ ~~dużym~~
nie ~~ty~~ ~~mu~~ niesytej ~~dużym~~ ~~dużym~~ i rozlewnego
wytu, pragnie on pogodzić się, zanurzyć i roz-
pawie w pogankiej walczeniu rozpasanej
cywilizacji ~~dużym~~ pragnie ~~ty~~ ~~mu~~
wzorem życia, jego susabierana krasa i uroda, ustrzyt-
nieu porami ciada ~~dużym~~ ~~dużym~~ ~~dużym~~

36
crasy rosnącej Saboty ~~Witop parastawej~~
wkręca i stopniowego rozprzeczania się państwa
wych spódek Prerzypopolite, w crasy inaucji
dujnie jwi poruńeję, lre obyrarajowego rozkłada,
staroszlacheckiej ciemności i samowoli.

Dowód to, jak ostrożnym malery byi z wywo-
żeniem opiekuńczych duchów createj biologii aby
nie stało się z nami to, co z brym narwieckim
czarobkudziwka w anawej balladzie Goethego,
który ^{nauczona miota} ~~całkowicie~~ rozprzeczony zymoty, rapomina kon-
cowej formuły kallegia i nie bimięta usmierzaję
wobrauch nurtów powroci. Romactyjam biologicznym
jest obcierny. Kwytka Ruchema msotta more
w jego rekrak zamieuc się w groźnego Robolda. (Ua-
wiasem mówiąc, Dionizejskie rozmówowanie się w bryj
mocy życia ^{prużera} ~~zawieszona~~ w ~~skamandrytów~~ ~~Dei~~ ~~creto~~
nie tyle ~~na~~ Dionizejskie, ile właśnie ~~na~~ marchol
towo z zagobon ^{z bony} ~~akcentem~~ ~~skamandrytów~~. Wydar-
ory przypomutei ^{doskonalaby zępa} ~~zysierkiego~~ ~~tworim~~ wierow
o Syna poetowego narodzinach" lub rgoła mefor-
tuwa ^{gogo} ~~koncepty~~ ~~Lehratosa~~ ~~tanecznego~~, impuńoję,
ca temur jakos "nihilistyczną filozofję i stylę ro-
syjskiego napłwaty" i wżo ranno". - Sam Lechón
znów w "gustawowej" swej, dotąd nieukochzonej
komedji ~~grote~~ ~~rozej~~ ~~Pani~~ ~~Walewska~~ "wrećnikami
bujnej ~~Rarnawadowej~~ ~~szalonej~~ ~~pełni~~ ~~życia~~ i
i ~~szalonego~~ ~~zawieszona~~ ~~wolnego~~ ~~crłowicreństwa~~

czyli na serjo Prologu Bonę i Oskara Wilde'a,
idealizacji w ten sposób przegrube chyba nie,
porozumienie ^{nie} wrażliwej Konduity, figury,
które jako wdr. nadają się raczej do krotkością
maskarady ^{znajęcej} ~~emit~~ ^{owad} życia i jakiej przez
spolitej babrskiej niż przy odbrudzie ^{praw} ~~nie~~ ^{życiowego}
życia w ^{odrodnym} ~~opracu~~ na podstawie nowych, twórczych
(i istotnych jego wartości).

ale w miarę pogłębiania ~~tego~~ zasadniczego
problemu polegającego na ~~arty~~ konflikcie między
wzrostem życia a maraniem historii, który był punktem
wyjścia całej jego ~~twórczości~~, musiał i dechoni usiadł
mieć sobie ~~stagnować~~, że ~~historia~~ ^{historia} pokonał
standard daje się ~~tylko~~ ^{tylko} ~~na~~ ^{na} ~~podstawie~~ ^{podstawie} ~~życia~~
życia na ~~w~~ ^w ~~ważnym~~ ^{ważnym} ~~swym~~ ^{swym} ~~terenie~~ ^{terenie}, kryjąc na
planowaniu ~~nie~~ ^{nie} ~~pełną~~ ^{pełną} ~~rację~~ ^{rację}.
wzrost ~~tylko~~ ^{tylko}, kto tworzy ~~nową~~ ^{nową} ~~kreację~~ ^{kreację},
że aby ~~obłą~~ ^{obłą} ~~w~~ ^w ~~poezji~~ ^{poezji} ~~całkowicie~~ ^{całkowicie} ~~współczesnego~~ ^{współczesnego}
życia, należy w niej dać głos ~~żywym~~ ^{żywym}, ~~kreującym~~ ^{kreującym} ~~dar~~ ^{dar}.
miom ~~paradoksem~~ ^{paradoksem} i dla nowych ich wartości ~~analiz~~ ^{analiz}
nową formę ~~piśmienną~~.

Jedynki w ~~całym~~ ^{całym} ~~mbowem~~ ^{mbowem} ~~położeniu~~ ^{położeniu} ~~usidował~~ ^{usidował}
dechoni ~~w~~ ^w ~~poezji~~ ^{poezji} ~~się~~ ^{się} ~~historii~~ ^{historii}.
nego ~~zagadnienia~~ ^{zagadnienia} ~~Polaki~~ ^{Polaki} ~~hdawał~~ ^{hdawał} ~~sobie~~ ^{sobie} ~~do~~ ^{do} ~~wzrostu~~ ^{wzrostu}
w ~~duch~~ ^{duch} ~~sprawy~~ ^{sprawy} ~~z~~ ^z ~~tego~~ ^{tego}, ~~że~~ ^{że} ~~nowa~~ ^{nowa} ~~poezja~~ ^{poezja} ~~ze~~ ^{ze} ~~swą~~ ^{swą}
w ~~z~~ ^z ~~afirmacją~~ ^{afirmacją} ~~życia~~ ^{życia} ~~współczesnego~~ ^{współczesnego} ~~i~~ ⁱ ~~apro~~ ^{apro}.
baty ~~w~~ ^w ~~życiu~~ ^{życiu} ~~istotnie~~ ^{istotnie} ~~prze~~ ^{prze} ~~ryb~~ ^{ryb} ~~aby~~ ^{aby} ~~się~~ ^{się} ~~sama~~ ^{sama}
sobie ~~gdyby~~ ^{gdyby} ~~promie~~ ^{promie} ~~cia~~ ^{cia} ~~kre~~ ^{kre} ~~ujących~~ ^{ujących}, ~~który~~ ^{który} ~~w~~ ^w ~~pro~~ ^{pro} ~~cie~~ ^{cie}
formowania ~~się~~ ^{się} ~~tego~~ ^{tego} ~~życia~~ ^{życia} ~~tak~~ ^{tak} ~~dom~~ ^{dom} ~~ost~~ ^{ost} ~~od~~ ^{od} ~~grywa~~ ^{grywa} ~~rolę~~ ^{rolę}.

na serjo
czyńcie królówz Bone i Oskara Wilde'a, ~~figury~~
~~nie~~ idealizuje ~~zatem~~ przez grubo chyba niepo-
rozumienie ~~figury~~ ^{które} ~~nadaje~~ się ~~do~~ ^{jako} ~~maszyna~~ ^{racjonalizacji} ~~maszyna~~
rady ~~siły~~ imitacyjnej typie w "Pracownicy" ^{Pracownicy}
Dobrych, niż do

rytmem dziejów, kształt pierśi na miarę Fidjów.
Wra. z takiego problemu, czego stanu nieper-
nosi i wykreślenia, że stanu jakby wahania
się wali polskich dziejów wybonidy się poematy
późniejsze Piłsudskiemu Mochmalkiem i
generatowi Mackenssonowi, oraz poemat p. t.
"Polonez artyleryjski". Wzrostkie one przepały
na moment narodzin nowej Polski, na moment
wydzielania się jej z ogólnicy dziejowej, wśród
wstrząsów huraganu wojennego i na pytania
zadane czasem ^{ciężkiej stanowią} dyskusyjnym nie dają odpowiedzi,
spójniąc je w mroki przepaści.

W rzeźnictwie, która dołoba niego portat.
tęje się i rozrasta, Leichon nie znalazł języczne
elementów wartościowych i datnych do życia i
organizowania zagadnienia narodowego w nową
i harmonijną konstrukcję artystyczną. Posługując
się formami poezji romantycznej, jej rytmem.
Niewiarykany i rekurzytami, z całym ich bogactwem i
próbką słowa, łosniczego w rzeźnictwie barwa-
mi malarzkiej palety. Ponad tę barwistą, podob-
nością wywołania i obracania unosi się
dopiero, jakby przecucie, kształcie nowych
czarów i ludzi ujęte lapidarnie w dynamicznym
jwi ze swego lakonizmu ostatniemi wierszami
poematu o Piłsudkim:

40

A On mowić nie może! Mundur na nim pręży,
wierszu, który ^{raportem} ~~jest~~ ^{raportem} wejście nowej
nieznanej od stulecia siły na arenę polskich
dziejów, pojawienie się polskiego kobierca w
starym mundurze polowym.

Zagadnienie krogaczowej siły bojowej jako
żywego symbolu realnej & Brwi i Siła potęgi jest
w tych poematach jedynym poręczywym elementem
konstrukcyjnym, któremu przypisać można
zwały anamiona nowoczesnego widzenia rzeczy.
Lichon ^{myśl} ^{konkretna} ^{na} ^{swierzyt}, ^{doswiad}
cremial ^{wymyśl} ^{oparty} ^{wiadomości}, że za
gadnienie siłowości i niepodległości narodu jest
kwestją siły, której nie rozstrzyga się w ponad
powietrzym dialogu przed archaicznością trybii
nawet ^{złych} i ^{dobrych} duchów. Luna partnerzy
mów, która bije od cyklu jego wierszy, nasiałka
purpura Brwi, przelanej na polach wstę. Prze-
świadczenie, że ostrza wagnietów rzeź mapę
świata a na pobojowiskach ^{złoty} ^{złoty} ^{złoty}
złoty sobie dzieje nowe tory, wesoło w chemiczny
skład wewnętrznej muryki i ideologii tych wierszy.
Tu leży też źródło znakomitego wizerunku i wizerunku
alchemicznego, dla którego porzucenie powstania
listopadowego zagadnienie realnej siły było celem.

41

Walcem zagadnieniom rewolucyjnej polityki
w polskiej. Ale Mochnicki był też wśród po-
lecia romantyków jedynym pisarzem, bliskim
nowoczesności, na świat poglądomi i walecznym
od wszelkich ekstatycznych wrażeń idealistycznego
niekwestowania rzeczy.

Wszakajmy się wrócić w następujące zwrot
w "Polonera Artyleryj Pięgo", pełne akcentów
owoczeskiej rewolucji!

— To major Brzozza kartaciami i muskiewskie
publi wali.

— — — — —
Lies pada w rękach straszelacem
I dym i grom i burza z nawią,
Piekielny deszcz ze stali.

Na firmamencie chmury chmurzą
[Brunatne z armat dymy
Kas poraz rękoma jak nie burza,
Płomień i dym i armat mruwie
Przy których my stojemy.

od ognia czarnej, dymem pyli
I wiecnie kruszący.

Armaty — grom i ból i wici —

Bateria ryknie w górze, gdy chmury
Ważę się w martwych wiatry.

— — — — —
Armatom ognia! Niechaj dymy!
Hej! Ognia! Ognia! Płomień, dymy,

Ze w bitwie idziem bitwą.

Honniey koniem, obrojny ręką
Po swoje idź piechotie.

Jaką grab Bem pod Ostrołęką,
Taką nam zagradź miś piosenką

I w publicznym moskiewski rozwinęły
Chrrest, hać, piekielny chrrest i świąty

Flapanom przy rebocie,
Dudni nam ziemia dudni, dudni,

Radujcie się, majore!
Tako się Polska nam rozciudni,

Gdy sławny przyjdzie czas pobudni
Na nasze Krucwe kłode.

W orgastycznym, donirejskim, uznieciu
tego wiebra, w jego areionym ^{torpedzie} ~~torpedzie~~ i najdziejemy
wspiero klucr do pełnego zrozumienia i nędy
moralnej odrębności lechoniowego stanowku do
wreszty tego ~~z~~ życia. Tu bowiem ~~do~~ dopiero
~~dotychczas~~ ^{dotychczas} do szarytowego napięcia ~~affir~~ ^{affir},
mają życia i jego majobrutniejszych przejawów.
Niedostronodi spojrecia brutalnej prawdziwie
w osy bez zmirucia powiek, wyblynie się awrel,
Riego sentymentalizmu i grubostkowosci w
stosunku do wojny i potwornego jej mechanizmu
~~ju~~ jest ~~to~~ w drugiej mierze pewnego rodzaju
ju experimentum crucis, probierzeniem nowożytnej

44

W współczesnej naszej liryce stanowisko to na-
leży raczej do wyjątkowych, a fakt ten budzi niekiedy
nawet uwątpione podejrzenia co do serieratu i
wielu doń stosunku jej do zagadnień narodowego
życia i do realnych wymogów życia i do zagadnień
narodowego bytu.

W wierszu n.p. Trivima p. t. "Trwary chleba"
crui jany wyrost tklivy wyrzut ~~stwierdzenia~~ ^{stwierdzenia} ~~stwierdzenia~~
~~stwierdzenia~~ ~~stwierdzenia~~ ~~stwierdzenia~~ ~~stwierdzenia~~ ~~stwierdzenia~~
prawie ~~stwierdzenia~~ ~~stwierdzenia~~ ~~stwierdzenia~~ ~~stwierdzenia~~ ~~stwierdzenia~~
Wiersz ten brzmi:

Wrosnie wam z tustej ziemi, niebywale zboże:
Ciepłota, ogromne kłoby, napperwale ziarna,
Cuda jej będą draby w pulchwej siomwej korze,
Za ziarnu kłoby - Korzec da wam gleba cwarua.

Kłobowic plan żagobny na długich lat wiele,
Wymiducie cepami dary płodnej gleby,
Ponapetmarie worki, młynarz ziarnu zmiela,
Matka może zamieci - i upiecie chleby.

Trwary dymiziej misie sigidzie z Nowem Borem.
Dziel kłobowic prreregna bochen wypieczony,
Kłob, gdy go krajai kłarnie porochalonym nosem
Trydnie z chleba waszego stumieci kłob czerwonym.

W wierszu tym Trivim, który wreszcie ma zawre-
tak zimne, ostre i trózwie spojzenie ^{ciężki} ~~ciężki~~ ~~ciężki~~
ta tego cofa się przed przyjęciem na siebie ~~ciężki~~
dwa odporu edsalubni za fakty historyczne, dręki

w prerazliwym huragawie bóstwa sparmiecu
~~skazującego~~ ^{niepamięci} i drapieżnej pdrzagi zararem
 usłyszał po raz pierwszy ~~z~~ głos dziejów prema-
 wiącej ~~jak~~ jak Bóg ~~z~~ ~~głównego~~ ~~plonnie~~ ~~uścisku~~
 braka. W tych chwilach najgłębszego ~~uścisku~~
~~przecierania~~ ~~energi~~ ~~próby~~ ~~wymagających~~ ~~nie~~ ~~racjonalnego~~
 spokoju i przytomności umysłu, chwilach
 najgłębszego napięcia ~~energi~~ ~~i~~ ~~z~~ ~~pełnienia~~
 energii zdobywał duchwalstwem ducha wiedzę
 "ie bprócz marzeń wiotkich, jak kuriewne mgły
 potrafi duwrosi stworzyć labirynt wielki
 i darzein" i ie labirint, umie lwi pusk na
 trawę sarg wborzy i lure wysniewczy kby i lwin
 wypawiałym Duchem rakwintcy na stulecio
 jak standard na rucnie rakwintcy dumnym
 ruchem w Szatana pypucem cielsku."

Ubrajmy w tę wiedzę sposobit się do korar gór-
 niejszego lotu. ~~W~~ ~~skardem~~ ~~postaworsemieem~~ ~~stwu~~
 mił w sobie wrelkie podmsotowe i osobiste
 nastroje. jak "wielki plach" wkroryba mu w
 dusze ojczyzna z pytaniem o swą odwieczną spra-
 wę. Z ~~plonnie~~ ~~uległością~~ ~~podporządkował~~ ~~się~~ ~~i~~ ~~oddal~~
 cał ~~plonnie~~ na usługi idei narodowej. ~~Przeto~~
 cudem na ojczyzny bono wróciwszy, w pierwszym
 miłosnem z nią rekrucim, nie wid, ie na

30

mbodej ~~mbodej~~
To też ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ liryczne nawiązanie
~~najbardziej~~ ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ i lirycznego
katalizatora podjęcia i kształtowania idei
narodowej na podstawie ~~niekiedy~~ faktorów i elementów
~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ formującego w nowym
zarunkach ~~niekiedy~~ życia polskiego. Najbardziej na
tomie nastaje i akcenty, które świadczą raczej
o całokształcie jej w tym kierunku miernym, o
nieustannie ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ nawet
nawrocie jej pod względem ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~
do tradycji poromantycznej jakby ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~
tym ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ i ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~
Tym samym, ~~niekiedy~~

W apostrofie „do Irlandji” pisze najwyraźniej
STomkowski:

O poeci irlandzcy! Piedmiarz wolnej ziemi,
Ja oto patrzę na Was jak na dni młodości,
O których się sniło często i tęskniło za nieusłannym
Wsmiechając się gorzko, nie bez karkoci.

Tharimierz Wierzyński zaś w nowym tomie
poemij p.t. „Wielka niedzielnica” kamierca
elegja na śmierć „legendy”:
Zmieciłi się na plotkę i pusieli w obieg,
Jak wytarta moneta po ogromnym świecie;
Którdo do nas w maratońskim wyścigu nie dobiegł
I nie skonał, Frejmuś wobjąc na mecie.

51

Zostabas w srebrnej trumnie, przy weneckich posach,
W piramidach i aukcyjach u stóp faraona,
Iż się, jak rampa, gasnie na verbrzeimych morzach,
Wyspa, z której wybradli nam Napoleon.

gale smierne jest bez ciebie rozpacziwa spowiedź,
że serce nam się w piersiach rozrywa i pęka;
Bezradnie obchodźmy twój czeruwy grobowiec,
Jak turysci na pyłach piszą swe narurka.

I tyle nam roztaje z twój płonącej glori,
że śmiać, jak się w teatrach niegdys było dawno,
Na popioł się spalamy w ogniu twój historii,
Obramiona Wielkości, zapomniana Głowa!

O, nieśmiertelna! Wyrwij nas z tej niedry marnej,
Porwij, jak kruc i unda i walij nas do góry,
W twój gwiazdy krapace, w system planetaruy,
W meteory, co z Krykiem Dą na wielre chmury.

O rozryw nas i rozuręj po słonkach, kępcach,
Bajmny w świat twój leweli czeruwie Komety,
Jak lata dris oslepe po tysich tajemnicach,
Jedyne, wierne echo twój: serie poety.

Nieprzejazda, wagiwa i snydera postawa poetów
młodego pokolenia wględem faktycznych stanowisk,
Roztal tujących się na powierchui zbiorowego życia w
wyzwoleniu Polne, sprawdanie w samem pieleśnieniu
iżcań nieporęq Tomi narodowej widyoni jakby splu.

sentimentalnej legendy romantycznych
epigonów.

Jeden z protagonistów i teoretycznych promotorów poetyckiej grupy „Kamandra” William Horryca, krytyk wybitny, o wyjątkowej wśród młodego pokolenia pisarzy zdolności syntetycznego widzenia i ujmowania zjawisk literackich, który w swych romansach i tarrach interpretujących twórczość młodych autorów może nie zawsze być trafnie i siłą umie charakteryzować właściwości Kariego z nich z osobna, który jednakże na podstawie współtwórczej z nimi pracy i bezpośredniego kontaktu wykreśla doskonale atmosferę moralną całego pokolenia i tarracje je twórcy powinnactwa duchowego, rzucając szalenie, że podstawowe pręty Lechonia, jego akt wyrzucenia się z historycznej tradycji i diektywa przesłania jego stanowcy, skrajny zwrot ku żywej twórczej rzeczywistości i namyślnie warunkowe odwołanie się do żywiołowych instynktów i irracjonalnych przymioków życia jest zasadniczym, wspólnym mianownikiem całej twórczości

najbardziej Polskiej.

56

Na ten wspólny tło postawa, jaka Lechów
z tego zasadniczego stała się ^{całkowicie} najmuje ^{całkowicie} wrażliwość
i konstrukcyjną racjonalności narodowej, jest tylko
pewnym szczególnym i do szczególnego wypadku
zastosowanym trybem ogólniej i dla całego ^{Wojenne}
pokolenia wielce anamniotycznej metody rachowa-
nia się wymykającej z właściwego mu, funda-
mentalnego stanowiska do wystrząsk wogóle
obiorowych tradycji usankcjonowanych schema-
tów, ogólnych idei i pałki przewidywań. Stanowi
tego główną cechą jest postawa zasadniczo wroga.
Opiera się on na werwogłębnej negacji, absolut-
nej niewierze i niewierze w jakąkolwiek
istotną wartość ~~po~~ porządku i wartości
w jakikolwiek autoritet i znaczenie ide-
ologicznych elementów w życiu, a jego ^{praca} ^{praca}
nie jest generalna ^{skłama} ^{skłama} w ^{skłama} ^{skłama}
wprostego w ramie wjeownym (pokolenia)
lekkidaję wszelkich ogólnych prawd, norm
zasad i postulatów wszelkich doktryn i dog-
matów, wszelkich wręczie wypływających
z nich nakazów i rozkazów, słowem wszel-
kich za obiektywne niegdys' ^{prawa} ^{prawa}
wartości i ideałów obiorowego współdziałania.

Włode pokolenie widzi w nich już tylko
 absurdną burząsterkę rłiob skostniałych iław
 kłóbk, formatek i martrych ~~złoty~~^{komunatort}, które
 odpoiadaby moie kiedyś jakimś realnym ~~złoty~~^{złoty}
~~złoty~~^{złoty} potrzebom życia, z których jednak
 wszelka rzywetna tresa' już dawno doszczętnie
 wymiętraba, tak, że straciby one już całe ro-
 dzicie swą pierwotną ~~własność~~^{atrakcyjność} i
 ładnej już jako organizujący się ~~złoty~~^{złoty}
 duchowego życia roli nie grają, są już
 tylko łucierzliwym balastem रुपיעи, przepu-
 szczyt ~~złoty~~^{złoty} pręciwi, swobodny lot i rozkład
 Jest to, jak widniemy w całym tego słowa
 znaczeniu, wymowny obraz bankructwa ide-
 alistycznych systemów myślenia, spowodo-
 wanego gruntowną devaluacją wartości
 w ciągu stulecia w obleg puzerowaniu i ~~złoty~~^{złoty}
 na wysokości kursu utrzymany, i ~~złoty~~^{złoty}
 ideologicznych, papierowych wartości, które
 w konkretnych, realnych stosunkach, to powo-
 du ich nieczyplalności nie analizy ~~złoty~~^{złoty} hretel-
 nego pokrycia, musiały przy tej konfrontacji
~~złoty~~^{złoty} z rzeczywistością ujawnić całą ~~złoty~~^{złoty}
 ich nicosi, A versus ~~złoty~~^{złoty} ~~złoty~~^{złoty}
 Włode pokolenie, które dyko ~~złoty~~^{złoty} ~~złoty~~^{złoty}

naoczny wiaadkiem tego procesu bankructwa
 i jego skutki, na własnej ^{Dornagala} ~~prywatnej~~ skorze
 krąży się w prawie nieprzygotowanym, w podłym
 rozsypanym, się walorom od momentu nadebrania swego
 moralnego kredytu i nie ustępując kropla
 ani walury z niemi ani obniżając jej wartość
 bardziej w czasie omija je nie dierre id w na
 chudo i stara się wejść w bezpośredni, osobisty
 styczność niemal stosunek z tym samym portret
 nam swatem starając się ludzi i rzeczy
 aby wyrazić i wyrazić ^{podkreślić} i dotknąć swego
~~własnego~~ otoczenia środowiska.

Młode pokolenie, dorastając ~~własnym~~
~~głównym~~ w rękach wojennej zawieruchy,
 porbyło się ~~po~~ po etapach na froncie
 i na tyłach, starożytnego pięcymu dla
 ideologicznych dyktans i ^{patologicznych} ~~cirobystych~~ torjen
 tacji. Wielebno brwie, na własne potrzeby
 ody dystrem, krytycznosc i przeciwnie
 spojrzaniem miodzi na starliury rozgrom
 worystkich zbud i wiat, na kompromitacje
 i zamik wszelkiego autorytetu i dostojen
 stwa, na ^{zniekształcenia} ~~politywania~~ i superstwa gorny
 stan niemozy i verholowia, kompletniej
 veradnosci i tchorliwego jobkowstwa, na
 ten zabosny obrar, jaki przedstawiała gora

60

Ver Rozji i udermi, Ver Dusoli i steru, a ta
jeno strasną pewnością w trzęsącym aś do cy
mirnu mórgu i nieulekłym sercu, że tu już
nikogo nie kuriodę żadne Deklamacje i pory, rian
ne kałcia gusba ni nroka, że aby ocaleć
i nie pojsi' na dno trzeba tu jeno wytrzymać
bosią stalowych nerwów, mięśni i płuc, piersunową
energiją i suchwałym partem ducha wywaleryi
^{swe} ~~solta~~ prawo ~~istnienia~~ istnienia, choćby z pramą
na crole ognistą" i powieść, że "apokalipsowego
ma się w sobie kuriera", to że słabotną łamie
uchy się zamodu, dziekiem w kolebie łeb nry,
wa hydre, a org' suryk lotów potęgą łamie, ce-
go rozum nie łamie."

To to rdawaboby się niemal, że oddychamy
znów jakby ostru, ~~z powietrzem~~ powietrzem nie
śmiertelnej "Ordy i b' miodu" jakbyśmy co naj-
mniej byli już w pobliżu jej' górskiej, kerekkiej,
zdrowiecu technicy aury.

Oczywista że tu nie obchodzi nas ten do-
datni, czy skądinąd ~~właściwie~~ ^{inowic} ~~przebiegi~~ ujemny wpływ
jaki na kartalowanie się duszy całego pokole-
nia ^{i jego etyki} ~~moż~~ wyrzei rwrkad wartkich ~~wartkich~~ i
usurpcyjnych wartach ~~protekcjonalnych~~ powodując pe-
wien przerost praktycznej ^{awanturniczości} wirtuozji i rutyny życia
waj przypominającej epokę sprytnych Cagliostroń
Casanowów, Beau-marchais'ów, Beau-ostkich
czy Mesmerów. Chodzi tu nawiązać tylko o wskaza-
nie psychologicznego ~~przebiegu~~ ~~przebiegu~~ przebiegu,

jakby niestałym postonem, drgającym
 pokolenia, a rosnącym dar ~~z~~ zynobycia wobec
 nierozbitych mocy, które mu w huraganowej
 nawałnicy dziejów, re wysytkich plag wjeści
 pogoreli re zglisza i grurów powrębnej ragady
 porwoliły wdrój ~~całkowicie~~ wyjść jako, aby na rumo-
 wiskach dai wyraz i świadectwo nieugassonej,
~~jakobym~~ zarys życia, jego drujcej, wrecyście
 niewyrerpanej, ~~energji~~ energii ^{nieustającej} ~~plemy~~

Takim jest istoty punkt wyscia
 tegoromej ~~nowej~~ nowej narej poezji, tu tkwi ~~plodny~~ art jej ~~plodny~~
 nego porzeka, samonstanowienia się i samopo-
^{criticizacja} ~~nowego~~ nowego ^{literatury} ~~retrogru~~, tak jak dla poe-
 zji "Młodej Polski" przed dwudziestu pięciu laty
~~był~~ tkwił on w stosunku jej do swierca odkrytej
 idei "duszy" jako jakiejś najwyszej, jedynej,
 wszechogarniającej wartośćię swą podstawy dla
 całego świata wrażeń, wrużeń, nastrojów i
 porzeczy tak jak pokolenia realistów ~~całkowicie~~
 krytalizacyjnej, wysytkich ^{ich} ~~intuicyjnych~~ i my-
 słowych kompleksów była ~~idea~~ idea porzytymnej
 empirycznej, naukowej "prawdy" a ~~idea~~
~~reality~~ domiumjara "konceptyj" w roman-
 tyków idea wszechwładnej ^{separacji} ~~intuicji~~ i intuicyjnej
 fantazji.

Zlekrei na widu hrgen świadomości poezji
 Niepojawia się taka nowa zasada konstru-
 nd ~~psychiki~~ ^{psychiki}, wadamuje się cały dotychczasowy
 systemat jej konwencyjonalnych form i metod,

a wszystkie składowe elementy i środki wy-
 razu budują się jakby w jednej płaszczyźnie
 dośrodek nowej osi krystalizacyjnej. Nastaje wte-
 dy chwila przebudowy poezji i na widownię wstępuje
 nowy pierunek literacki. Czy i w jakiej mierze
 na tej nowej zasadzie uda się zorganizować
 drobny, własny świat duchowy i jak szeroki zakres
 zróżnicowanych wartości świat ten obejmuje, zależy
 to już od urodlułości konstruktywnych poszuki-
 wań indywidualności i od bogactwa konkretnej
 treści ich wrażeń. Wzrostu najsilniejszym motywem
 i podmiotą twórczości poety stał. Była sam fakt
 jakby odwieńcia się pod wpływem otaczającego
~~świata~~^{spornego} pierwiastek niespójności i berzeżnej
 nej nowości ~~która~~ wręcz jakby nagłego opę-
 ćnięcia świata z pań i przerwania formowania się
 nowego świata i porządku wrażeń, jakby na prze-
 łomie świat rodził się dopiero i ryłomiał z cha-
 otu i portabścijsz się na nowo krewał tylko
 na chwałę słowa, na biernowanie go przez
 poezję, która mu nada mierzalne przedtem
 i świat naraz i nieswytowane i ułona. -
 Ten ~~rodzaj~~^{rodzaj} ~~rozważenia~~^{motywów}, żywiołowego ostrza-
 i fermentu gorzkiej tej doświadczenia w młodej liryce
 naszej przemownie nad wszystkie ułone i ułone
~~optymistyczne i pesymistyczne~~^{optymistyczne i pesymistyczne} a w ciągłości jego wy-
 grywania na rozmaitych strunach i w rozma-
 0

i tych sonacjach była ona wreszcie ~~najbardziej~~ ^{najbardziej} ~~liczba~~ ^{liczba} ~~liczba~~ ^{liczba} ~~liczba~~ ^{liczba}
 Jest to przede wszystkim Riemannowa i pod względem ^{najbardziej} ~~liczba~~ ^{liczba}
 Bardziej jednolite i pod względem ~~liczba~~ ^{liczba}
 siły ekspresji najbardziej zdecydowane a tym samym
 i najbardziej srebrne emanacje. Charakter na tej domo-
 nianie osaczonych uwita jest wszak całkiem
 w pierwszej swej fazie ^{twórczości} ~~twórczości~~ ^{poetyckiej} ~~poetyckiej~~
 z wierzyńskiego, ~~wzrastającej~~ z mroczniejszą
 i ~~pijaczek~~ ^{oszołomiałą} ~~najwzrost~~ ^{niekiedy} ~~tak~~ ^{normitowaną}
 w ~~duch~~ ^{duchu} ~~dobrych~~ ^{dobrych} ~~poie~~ ^{poie} ~~niedles~~ ^{niedles} ~~niego~~ ^{niego} ~~pta~~
 ka i w ~~ostroskliwe~~ ^{ostroskliwe} ~~trapiotowatej~~ ^{trapiotowatej} ~~impulsyj-~~
 nosi, a tak strzelanie ~~plynna~~ ^{plynna} ~~rara~~ ^{rara} i ~~lotna~~ ^{lotna} w
 powietrznej ~~wielkiej~~ ^{wielkiej} ~~lekkości~~ ^{lekkości} ~~suzych~~ ^{suzych} ~~profob~~ ^{profob} ~~ie~~ ^{ie} w
^{tanym} ~~tarjelotnym~~ ^{tarjelotnym} ~~biegu~~ ^{biegu}, w ~~podskokach~~ ^{podskokach} i ~~elastycznych~~ ^{elastycznych}
 płasach ledwo ~~musieć~~ ^{musieć} ~~nie~~ ^{nie} ~~potrzeba~~ ^{potrzeba} ~~po~~ ^{po}
 wierzchnię ziemi. ~~Łączy~~ ^{Łączy} ~~to~~ ^{to} ~~rosnącego~~ ^{rosnącego} ~~musowa~~ ^{musowa}
 nia ~~sokół~~ ^{sokół} ~~przy~~ ^{przy} ~~grombium~~ ^{grombium} ~~widzę~~ ^{widzę} ~~odróżnieniu~~ ^{odróżnieniu}
 wtórne refrenów ~~hosanna~~ ^{hosanna} i ~~ewie~~ ^{ewie} ~~wita~~ ^{wita}, ~~wybieg~~ ^{wybieg}
 wypiewany z ~~piersi~~ ^{piersi} ~~położenia~~ ^{położenia}, ~~któremu~~ ^{któremu} ~~z~~ ^z ~~barsk~~ ^{barsk}
~~skracacy~~ ^{skracacy} ~~adjecto~~ ^{adjecto} ~~cigaret~~ ^{cigaret}, ~~jastry~~ ^{jastry} ~~mu~~ ^{mu} ~~nagła~~ ^{nagła} ~~kamien~~ ^{kamien}
 z ~~serca~~ ^{serca} ~~spadł~~ ^{spadł}.

Choć jednak nowa o swej żywej i o ston
 Rū do niej współczesnej narysł, pamięć
 tą musimy, że nie należy tu mieć na myśli
 jakiegosi abstrakcyjnego pojęcia jakiegoś kryto-
 logicznej koncepcji. Nie podobnego. Jak to już
 wyjaśniliśmy jest ona z wszelkimi regionali,
 sterylnych, krytycznych pojęciowych pierwiastków grun-

65
 Townie odcystrzona. Nie może być zatem i mo-
 wy o tem, jakoby w poezji ~~st~~ tej chodziło o ja-
 kieś Konstrukcje ideowe. Cechą charakterystyczną
 młodej liryki ~~jest~~ jest bowiem właśnie to, że
 poeta stosunka swego do życia nie ujmuje
 w formę jakiegś intelektualnego pagania
 nią, ~~nie~~ ~~dotyczy~~ ~~nie~~ ~~dotyczy~~ ~~nie~~ ~~dotyczy~~
 która w skład jego ogólnego na świat poezji
 tylko nadaje mu zawsze wyraz i kształt ek-
 pansywnej aktywności, przedstawiając ucieleśnia-
 ją go ~~postać~~ ~~raport~~ ~~z~~ ~~siłą~~ ~~i~~ ~~indywidualnych~~
 aktów żywego, konkretnego i osobistego działania
 w bezpośrednim retencjiu ~~z~~ ~~jego~~ ~~z~~ ~~otaczają~~
 cym nas światem realnej rzeczywistości na tle
~~z~~ ~~ciągłego~~ ~~z~~ ~~nimi~~ ~~obrotów~~ ~~dobrych~~ ~~nauczenia~~
 tych faktów dnia przeszłego.

Poezja stała się przez to organiem codziennego
 życia. Jest ni gorzkawym, przedsięwzię-
 tym rytmem jego pulsu. Bije barwą go-
 rzego jego oddechu. Nowo wyrzyna się tu świat
 popędliwe i pod ciociem ~~obraz~~ momentu
 wybuchu ~~u~~ ~~war~~ ~~przynurze~~ ~~z~~ ~~serca~~ ~~jak~~ ~~obrywy~~
 powiewu i niecierpliwy. Płynnie ~~z~~ ~~narodzi~~
 na ostrym podbechtanym klusem mowy roz-
 crej i warkowej. Wole ~~z~~ ~~wdzie~~ ~~ju~~ ~~i~~ ~~gotry~~
 jest to impetyczny, napaściwy ~~w~~ ~~z~~ ~~serca~~
 Geryk

temperamentu i namiętności, ^{przek.} który dotykał się
obiektem i zmysłowo obecny namacalności wreszcie
wrezy i wycisku obnara ze skóry, wgrzywa się w białce
w jej miąższ wiera do samego ^{przypiku} ~~serca~~ i wypysa
na gorąco tę 'mięsiastą' siewającą jęzre białce
brzoję i solkiem rad'otwórcą, stępnij ciab wznyst
kiceni porami wiersa aby przysięga w jego or
gamirnie rawse uleżna; materialia, w
ciągłem napięciu wzięj porucieżca i nabramia,
da fizyczna, swą konkretnością.

Stąd tak znaczenie, swiste tempo tej poezji,
jest ona wybitnie poezją dynamiczną, poezją w ruchu,
chui, podnie i wira, w ich berastawym obrocie i dia
lania. W przeciwieństwie do statycznej poezji przed
wzjętego okresu nie lubi ona rozumić się nad
własnościami wrezy i ich malarską stronę,
qui nie przekształca ich najpierw w stan nie
wewnętrzny stan duszy, w symbol estetycznego
nastreju wruszenia; kontemplacji ranciu je
ranciu w obrach, widać jak widnia i ciemie
ruci na swój projekcyjny ekran. Antytera
dwoich stron: widać, który ogląda, obserwuje
oderuwa i poruwa i świat, który jest źródłem
crypto i intelektualnych wrażeń; emoryja dla
poezji tej nie istnieje. Preery nie układa się
się tu przed sitalicę, w porę. Tarcia pre
mawa, prorstwa; nieobracającym pierwot
nym i surowym swym gorybiem. Niema wiersi

namiotności i temperamentowi, ^{mowa} ~~język~~ dotykalnej
~~materii~~ ^{wzrost} obecnej i miejscowej namacalności
~~właściwości~~ ^{całkowicie} obnażające skóry, wie-
ra się ~~do~~ ^o ~~reparacji~~ ^{je} w miejscu,

niek biernych, martwych i ^{w verrucku} ska miemieciach środków.
Wszystkie są rucchiurami aktorami w potocznej
grze dramatu, który w danej chwili się odbywa i
z którego poezja czerpie in flagranti elementy
dla swych słownych konstrukcyj. Wońce młodej
poezji odwieła i ogrewa równomiernie najbłah-
sze i najdrobniejsze, nieporadne i nieporadne,
najbardziej trywialne i jawiska wyproszka je
demokratycznie na swoje przyjęcie i daje im pełne
równouprawienie. Na kartach jej ^{literaryjnie} i ^{poetycznie}
najbardziej ^{poetycznie} ^{poetycznie} ^{poetycznie} ^{poetycznie}
pospolite, szkiełkie, rgrzebne i paczesne rurody,
codziennie, nare i poufne domowe wyrażenia, i naj-
tocznej zaporyzowane gwary, które w nowem obre-
stewiu nabierają nieprzerwaną wagę i znacze-
nia i sensu nieucierają się zrywym blaskiem, wonią,
Dźwiękiem i barwą.

I to kreba nieci na rurody, gdy się ^{duży}
~~o~~ "idei" i "izyia" we współczesnej literze.
Przeleli w poprzednim okresie wielobny do
czybienia z ~~literatury~~ poezją samotniczą alche-
mików duszy ~~Władysława~~ ^{z 1904 r.} pastelników i anacho-
retów, cichych i zadumanych, którzy w osob-
nieniu, na odludziu odzala od zgiełku i
ciżby świata, zwierali się sreptem z najtaj-
niejszych swych uciek i myśli, jak jedwabniki
wstruwają się arystokratycznie w pokony

69
głębokich i afer politycznego partyjniczo
i uradzi jej odpowiednio do umiędobnych gustów
(spreparowanym) alkoholem poezji. -

To też nierazem od artystycznej i indywidualnej
wartości utworów Juliana Tuwima, literacką wartość
go, jego jako jednego z pierwszych rwiastków i ^{propagandy} ~~przewodników~~
~~przewodników~~ młodej poezji porostanie ~~fakt~~ ^{fakt} ~~przewodnik~~
Kieś sam fakt że umiał on przebaczać ^{ogólny} ~~ogólny~~
przesyt i apatię dla poezji, ~~nie~~ ^{nie} ~~potrafił~~ ^{potrafił} ~~przebaczyć~~
~~nie~~ ^{nie} ~~potrafił~~ ^{potrafił} ~~przebaczyć~~ ^{nie} ~~potrafił~~ ^{potrafił} ~~przebaczyć~~
narracji jej powojennej przez krytyki.
~~nie~~ ^{nie} ~~potrafił~~ ^{potrafił} ~~przebaczyć~~ ^{nie} ~~potrafił~~ ^{potrafił} ~~przebaczyć~~
wymusić dla niej racunek i postać i przy
właściwemu wierze w jej siłę żywą i ~~nie~~ ^{nie} ~~potrafił~~ ^{potrafił} ~~przebaczyć~~
nosić podrywania na umyśle.

Przeżył się w niej i ~~nie~~ ^{nie} ~~potrafił~~ ^{potrafił} ~~przebaczyć~~
energii emocjonalnej o bardzo wybitnym napię-
ciu, prawie chorej do wybuchu. Utwory jego dawały
piorasze pasmo do tej nowej liryki energetycznej
której zarodkowa forma przejawia się w nagłych
i gwałtownych eksploracjach, w ruci, moku i okry-
ku, w przepiękonej i niecierpliwiej gęsto kulaj-
słów. Język nie stawił mu za narzędzie malarskie
do obrazowego uplastycznienia stanów duchowych
czy też amylborych zjawisk rzeczywistości, ale prze-
kładał się pod ciśnieniem wewnętrznej, wrodzo-
nej mu dynamiki w środek ekspresji dla fizjo-
logicznych i niemożliwych napięć emocji, pragnąc cał-
kiem pary do wyodrębnienia się na rewersie w
akcie poetyckim. Wyrary, dwoty i rżania

rdaiz się tryskał u niego jak strumień krwi
 z nacis tego wrota, wewnątrz bardi nek puel,
 gji skiploduje blurgiem wów, jak ~~zudem~~ wra puel
 gradem pul. Elementy swych konstrukcyj poe
 tychich Turrim grupuje ~~zawro~~ do kola chod
 Rów, które ma wrot rozsadyjnego go porucia ^{propi}
 liwości cyni centralii ekspantynnego diela
 ma. ~~Ważne~~ ~~zawro~~ ~~na~~ ~~wra~~ ~~cia~~
 z zewnątrz reaguje jak ^{nie} przytknięcie lontu
 lub ~~zawro~~ ~~na~~ ~~prąd~~ ~~elektrycznej~~. Jego
^{wymaganej} nerwy drgają w ciągłym napięciu pod ciążą do
 tkliwych podmiot. Żyje go bardi ostrym rantem
 w najczulsze wółna jak ostre rozkarronej igły.
 Miara oceny Dornawanyh preriji dla tego typu
 psychiki jest też nie istotna ~~Ważne~~ ich ~~trę~~
 i wartości wewnętrzna, ale brutalna siła roz
 machu i stopień jej nasilenia. Jego własna
 wględem świata postawa ~~rebera~~ i ~~zawro~~
 odporna ma w sobie glazjatorską gotowość do
 walki na śmierć i życie, w której ~~zawro~~ z ra
 psielei Rów musi paść, zwałony na obie do
 patki ^{biologiczne}

To porucie siły ruryjska pewnie siebie i
 ruchwaba odwaga toreadra chwytajęcego życie
 na rogi i dła całej grupie postykiej PiKador
 cyków, do kola Turrima; Chamaandra skupionej
 najbardziej ~~w~~ ~~anamicum~~ ~~wydruciają~~
 z rys podjęcej ~~na~~ ~~wra~~ ~~cia~~.

72

nie utrzyma się żadna monumentalna bu-
dowla, nie ostoją żadne nielotyczne konstrukcje.
Bez pionu moralnego i rozległej perspektywy ~~umysłowej~~
umysłowej Karida radości życia ~~bezwie~~ tylko ~~mu~~
~~przebiegowość~~ i w poezji ~~przyjemność~~ z jego odpad-
ków i surrogatów a Karida ~~popadł~~ ^{po prostu nymotawczy} ~~popadł~~ ^{nie} chyba
w sztuczki bawidamków ~~uważa~~ ~~razem~~ ~~placem~~
Tasyk na ~~placem~~ ^{aplazju} choćby w kabarecie. Nieber,
pięćdziesiątka Ictrych i Włahyck triumfów nie kausze
ter ^{i nie wrzucić} ^{włało się} "Mamandrytom" ^z ^{po}
norem dla porządku ^{zap} ~~traktowanych~~ laurów uniżnają.
Jak dotąd ^z ^{do} ^{wszem}, ^{ani} ^{Turrius} ^{ani} ^{nie} ^z ^{grupy}
nie umieli ~~nie~~ ~~regardniecia~~ ^{w swej} ^{trudności} ^w ^{grupy} podjąć na
serjo ^{nie} ^{regardniecia} ^{jakiej} ^{wartościowej} ^{imi} ^{owa}
~~przebiegowość~~ ^{godnej} treści duchowej, a na pytanie w
tym kierunku ⁱ ^{dotąd} ^{je} ^{nie} ^{dali} ^z ^{zad}
nej poręczy, ^{po} ^{miękk}
Wzrzątych i na ^{po} ^{ponad} ^{dorazina} ^z ^z ^z
^{prawdziwie} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy}

To jest ^{prawdziwie} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy} ^{niemozy}
defektem Kardej ^{polacyk} ^{która} ^{wymiera} ^{się}
standard nowego, ^{literackiego} ^{która} ^{wymiera} ^{się}
odraru ^{klapnia} ^{na} ^{placem} ^{placem} ^{placem} ^{placem} ^{placem} ^{placem} ^{placem} ^{placem}
biegłoci ^{reunii} ^z ^w ^w ^w ^w ^w ^w ^w ^w
nych ras, ^{po} ^{pr} ^{ysto} ^{est} ^{ty} ^{ruen} ^{ca} ^{ca} ^{ca} ^{ca} ^{ca} ^{ca} ^{ca} ^{ca} ^{ca} ^{ca} ^{ca} ^{ca}
wartości ^{zachowuje} ^{się} ^z ^{cał} ^{kow} ^{ych} ^{indy} ^{feren} ^{ty} ^z ^{me} ⁿⁱ ^{si} ^{si} ^{si} ^{si} ^{si} ^{si} ^{si} ^{si} ^{si}
o sile i ^{gł} ^o ^w ^{pr} ^{stom} ^{owej} ^{rol} ⁱ ^{zn} ^{aw} ^{ren} ^{iu}
pewnego ^{nie} ^{sum} ^{ku} ^{po} ^{ez} ^{ji}, ^{czy} ^{ter} ^{po} ^z ^{re} ^g ^o ^l ^u ^y ^{ch}

strawna dopiero i raz na ranie wstawia
~~raz~~ rząb ~~rodaj~~ i skala wartości, jakie dowej
 tworzonej artystem w tym opowoi i w dziele
 sztuki ~~organizacji~~ ~~się~~ udato. Sam ~~uważa~~ ~~już~~
 nawet ^{do} form i układ środków artystycznych
 jakiejś ona postugiwai się ~~rytmu~~, ~~wyjąka~~
 ze spewifirnego ustalenia się poety do
 pewnych wartości i jest jego moralnej i intelek
 tualnej ~~wględem~~ ~~brata~~ postawy ~~wykładni~~
 Nien.

~~W~~ Grupa poetów "Mamandra" ^{ierała} ~~wypada się~~
 z sobą ^{wzajemnie} ~~programów~~ ^{współpracy} ~~literackich~~ ^w przy
 sposobności pierwszych ~~surów~~ ~~publikacji~~ ^{w r. 1920} ~~stanow~~
~~gacj~~ z ~~jakiejś~~ ~~wystąpiła~~ ~~w~~ ~~chwili~~ ~~przeobra~~
~~ma~~ ~~się~~ ~~akademickiego~~ ~~czasopisma~~ "Pro arte
 et studio" w ~~oficjalny~~ ~~orgau~~ ^{regulacj} ~~ograniczy~~
~~się~~ ~~do~~ ~~ogólnikowego~~ ~~skierowania~~ ~~nie~~ ~~wierzą~~ ~~gł~~
~~oko~~ ~~w~~ ~~prze~~ ~~bie~~ ~~ścisłej~~, ~~którego~~ ~~inicjami~~ ~~się~~ ~~cruje~~
~~nie~~ ~~pragnie~~ ~~ukarać~~ ~~w~~ ~~symbole~~ ~~sztuki~~ ~~nowej~~ ~~traci~~
~~zynia~~ ~~z~~ ~~w~~ ~~salie~~ ~~o~~ ~~strukturalnie~~ ~~wartosci~~ ~~chce~~
~~wy~~ ~~w~~ ~~pierwszym~~ ~~preregule~~ ~~w~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~w~~ ~~rycie~~
~~nie~~ ~~ty~~ ~~cho~~ ~~na~~ ~~potrzeb~~ ~~jęj~~ ~~formy~~, ~~ale~~ ~~przed~~
~~niem~~ ~~na~~ ~~stworzenie~~ ~~wyrazu~~ ~~ide~~ ~~je~~ ~~je~~ ~~nie~~ ~~ist~~
~~trac~~ ~~stanowro~~ ~~z~~ ~~egoty~~ ~~z~~ ~~mecz~~ ~~cieplarniaucyj~~,
~~prerzyci~~ ~~duchowych~~, ~~z~~ ~~wieracni~~ ~~z~~ ~~prze~~ ~~bie~~ ~~womowej~~
 i ~~z~~ ~~wymuskadem~~ ~~ględreniem~~ ~~najbardziej~~ ~~cho~~ ~~by~~
~~prerafinowanyc~~ ~~Konserw~~ ~~poetyki~~.

Chcemy zdobywać, porwać i zapalić serca ludzi, chce-
my być ich namiastką i ich zbawcą; chcemy być po-
bladzi, temu światu istotami co na migotliwej
porośniętej ziemi znajdują najgłębsze i naj-
warownej grze światła, światła; światła wida,
objawienie, najbardziej niedostępny i niewyrażal-
ny praw. Obie jest nam branie na się kotusio-
wej roli, nie Rusi nas Karłowiczów, nie pragniemy
nikogo nawracać, ale w poetyckiej naszej niewiedzy
i pobożności chcemy być poważni i twardzi, wierni,
i w ten sposób właśnie jesteśmy najprawdziwi, naj-
potrzebniejsi; nierastajemy. Wiemy bowiem, że
wielkie sztuki ujawnia się nie w tematach, ale
w kształtach, jakimi się wyraża, w tej przeważniej-
szej a nieuchwytniej grze ~~światła~~ światła i słowa która
surowo prosi o umiarkowanie w dzieło sztuki. W tej
grze w przyrodzie kryje się pora wietrzności
jej formacji, chcemy być wiernymi prawomir-
nymi. Pragniemy też, aby nie inaczej na nas
patrzano, jak tylko na ludzi świadomych swego
poetyckiego dążenia i wykonywanych je, w gra-
nicach swych, nie bez zaradku. Biorąc na siebie
te ciężkie ludzkie prace, świadomi odpowiedzialności
za nie, chcemy być z niej szczeli, nie garymmy
winnym kłopotem naszego dążenia, miedzy innymi
ile w nim jest natężenia i ile brawa obu
jawnego i doświadczenia. Dlatego wierzymy nierastajemy

74
79
rozwiesni kor, stworzong dla pihrony ^{ma obnigerek} wrajenyuch
interesu, ^{wystrzegoluis'} konkretnie te wystrz
swiste wartosci, ktore w pihkno uelbony ^{stomy} przy
obler ranniera i podai zakres metow; storkis
arty, stymnego upier, ktore je jako odrlyng wstawie,
a jednolita grupa indywiduow; tobruyt od
kordej imiej przed niui i obok nich wystrzuciu

"drisiejrosi" i "wspobretnosci" nie sa ^{radneui}
okresluikami, ktoreby pod tym wzgledem przyno
sily jakicholwiek ^{radwalajace} wyjatnienie. ^{to}
Kolek ^{stwierda}, ie ^{poerja} jego reprezentuje poerje
dnia drisiejnego i ^{wspobretnego} zycia, musi okre
slic, jakie ^{teore} realne ^{placenie} wartosci i
idealne ^{dobra} w tym dniu drisiejnym, ktory dzie
je sie i w tym swiecie ^{wspobretnym}, ktory prze
krotka ^{je} i narasta, jako ^{nowe} drisieje i
wspobretne ^{rozrojaj} w jakim ^{tych} konkret
nych, ^{wiaz} ubyjajemych i ^{wartosci},
stosunku indywiduow ^{porostaj}. Cecha dris
siejrosi ^{driven} i ^{wspobretnosci} jest ^{plynna}
i ^{wzrostna}, a wszelkie ^{możliwe} wartosci i dobra
zycia, w duzej historycznej chwili ^{na} ^{granicach}
^{glosu} ^{drhodzaj} sa ^{jednako} drisieje i
^{rownouprawione} jako ^{wspobretne}.
Kala ^{wartosci} i jej ^{krzyterja} sa nato
Amast ze ^{stoworiska} ^{tworzej}, ^{artymnie} dnia,
sajerej ^{jednostki} ^{wygrupy} ^{berwzeglodne}.

Je ich silg i spryng driaquicia, sa podstavz i
vacia ich ceynba, kradba ich krodryk driel.

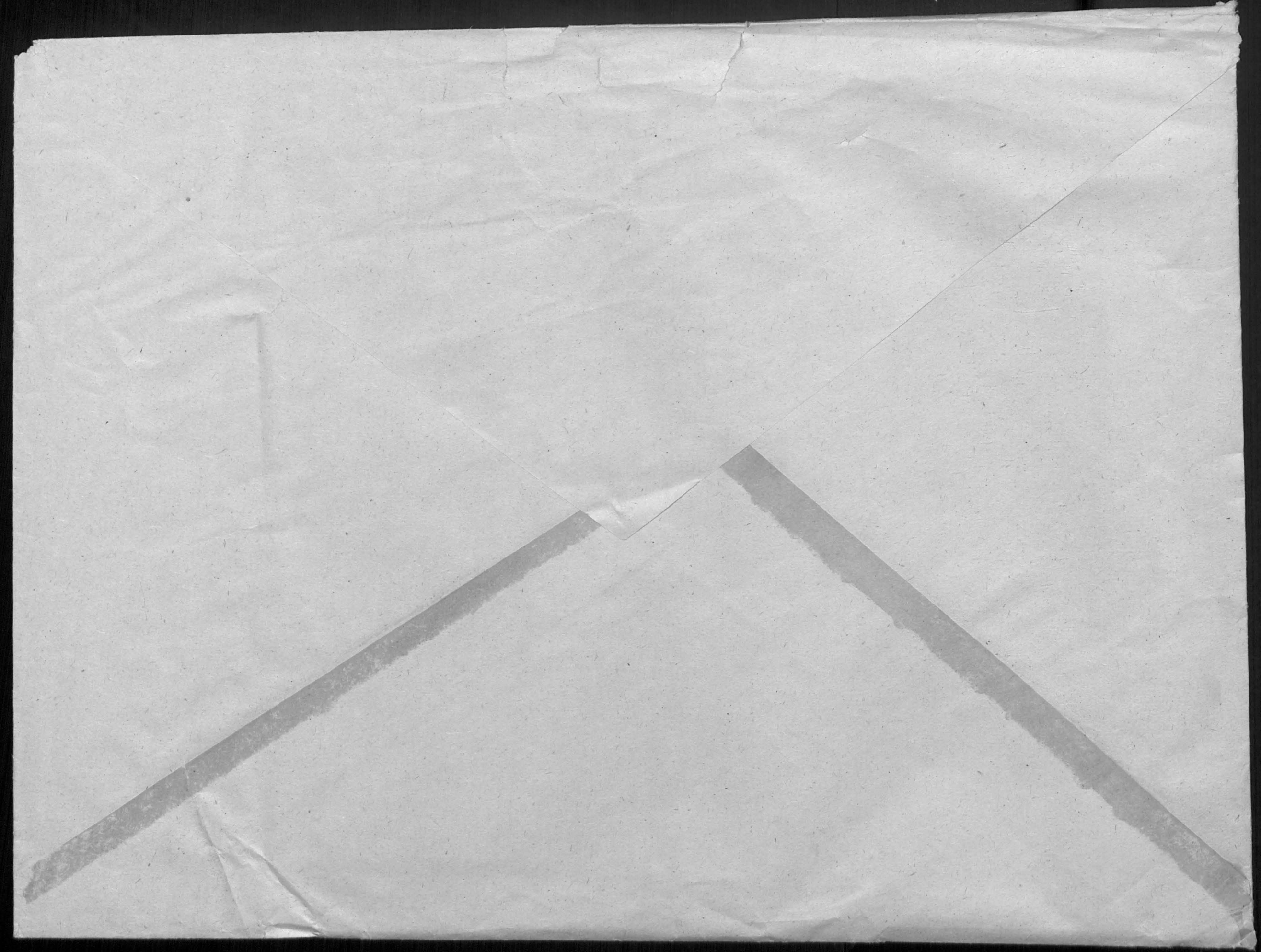
Искусство нигилизма и мораль (или искусство)
^{роумическая и моральная} мораль, которая мор
~~альность~~ не так велика, чтобы и не
смирительна.

Własny
płanek ~~rebus~~

83

Świata pruchowca a wreszcie kryś ^{Pruskiej}
~~ślad~~ ~~przechodzą~~ ^{prerwała} najdziej w ~~przechodzą~~
~~nie~~ ~~przechodzą~~ ^{prerwała} które w Budowie tego świata
i jej ~~przechodzą~~ mogły ~~przechodzą~~ ~~przechodzą~~ kryś
ni Rieca Konstru ~~przechodzą~~

Na te zaś pytania poeci grupy "Shamanda"
dają odpowiedź negatywną. Według ich plan
są ~~przechodzą~~ ~~przechodzą~~ ~~przechodzą~~ ~~przechodzą~~
~~przechodzą~~ ~~przechodzą~~ ~~przechodzą~~ ~~przechodzą~~
na tablicy ~~przechodzą~~



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.